

# Schronisko dla bezdomnych zwierząt w Lesku





# Budowa schroniska w nowym miejscu



- W związku z narastającą ilością bezdomnych psów, jesteśmy zmuszeni do rozbudowy schroniska od grudnia 2013 roku przygotowujemy teren pod nowe schronisko w Lesku. Pierwsze koty za płoty:
- Dzięki Zakładowi Karnemu w Uhercach Mineralnych udało się wykarczować kawał działki z tarnin, głogu, leszczyny i innych krzewów. Ludzie, którzy kiedyś popełnili błąd, bezinteresownie pomagają zwierzętom. To niezwykle pocieszające. Dziękujemy z całego serca w imieniu naszym i przyszłych pensjonariuszy.

















- Po wykarczowaniu wjechał ciężki sprzęt. Jest 24 stycznia, – 9 C. Teren wyrównaliśmy, a po ociepleniu zaczęliśmy grodzić całość. 500 metrów ogrodzenia panelowego, 2 bramy wjazdowe i bramka do....lasu.



















- Pół roku później już mamy budynek socjalno-administracyjny.
- Niedługo przeprowadzka.







- 1 października 2014 zaczęliśmy się przenosić. Kojce z psiakami. Jeszcze drobne zabiegi kosmetyczne w postaci drogi, trawników, wykończenie budynków administracji i gospodarczego.
- zaczyna to już jakoś wyglądać.























# Wirtualny spacer po schronisku

- <https://www.google.pl/maps/@49.4863325,22.3196233,3a,75y,37.13h,90t/data=!3m7!1e1!3m5!1sSXgdk6r5hsQAAAQzcZUazw!2e0!3e2!7i9000!8i4500!6m1!1e1>



# Informacje o schronisku

- Liczba miejsc- 55
- Liczba miejsc na wybiegu- 3
- Obecny stan psów w schronisku- 51 (stan na 9 luty 2016, godz.17)
- Długość ogrodzenia- ok. 500m
- Położenie- 38-600 Lesko ul.Piłsudskiego
- Schronisko jest całodobowo monitorowane dla bezpieczeństwa zwierząt oraz ludzi przebywających na jego terenie.



Każdy pies w schronisku posiada swoją własną klatkę, aczkolwiek zamieszkują też parami, gdy pochodzą z jednego domu są wysterylizowane lub w schronisku brakuje miejsc, choć sytuacje te są losowe. W kojcu znajdują się ocieplana buda i dwie miski: jedna na wodę, a druga na karmę. Każdy pies jest stale oznakowany, odrobaczony, wykastrowany/wysterylizowany, zaszczepiony na wszystkie choroby, zabezpieczony przed pchłami i również ma prowadzoną książeczkę zdrowia.





**Thor przed przyjściem do  
schroniska**



- Po 2 miesiącach dobrego żywienia i utrzymania udało się uratować Thora, wzroku i słuchu raczej mu nie wrócimy, ale dobrą starość z kolegami ma zapewnioną.



# Metamorfoza Thora





# Zuzia na spacerze z Thorem





# Filmik Thora ☹️

<https://www.facebook.com/bieszczadzkie/videos/1556418174578128/>



# Nietypowy podopieczny

- Nowy mieszkaniec. Mam nadzieję, że tylko do jutra. Zahaczył o bagażnik dachowy jakiegoś wozidła. Prócz drobnego obicia i małej ranki pod lewym skrzydłem nic mu nie jest. Obserwujemy go do jutra i będziemy wzbijac w powietrze.





A golden silhouette of a dog's head is shown in profile, facing right. A pair of golden scissors is positioned as if cutting through the dog's face. The text "Metamorfozy kosmetyczne." is written in a bold, black, sans-serif font, following the curve of the scissors' blades.

**Metamorfozy kosmetyczne.**

















# Adopcje

Psy, które trafiły do naszego schroniska, podlegają kwarantannie 14-dniowej, są zaszczepione przeciw wściekliźnie (powyżej 3 miesiąca życia) i chorobom zakaźnym, odrobaczone i trwale oznakowane podskórnym mikrochipem.

- Zgodnie z przepisami wszystkie zwierzęta podlegają sterylizacji w przypadku samic i kastracji w przypadku samców.
- Nowy właściciel otrzymuje książeczkę zdrowia z wypisem ze schroniska. W trakcie przekazania podpisuje umowę adopcyjną.
- Wszystkie wymienione zabiegi są warunkiem przekazania do adopcji.
- Opiekunowie zastrzegają sobie możliwość sprawdzenia w dowolnym czasie warunków życia adoptowanych zwierząt.
- Nowy właściciel musi stworzyć godne warunki życia dla zwierzęcia.
- **PAMIĘTAJ, ZWIERZĘ TO NIE ZABAWKA!**
- Osoba adoptująca ma obowiązek zgłosić zaginięcie zwierzęcia, przekazanie osobie trzeciej lub śmierć zwierzęcia.



# Regulamin

- Schronisko jest prowadzone zgodnie z rozporządzeniem MRiRW z dnia 23 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt.
- Przyjmujemy do schroniska na podstawie umowy zwierzęta bezdomne pochodzące z:
  - -Miasta i Gminy Zagórz
  - -Miasto i Gmina Lesko
  - -Gminy Olszanica
  - -Gmina Kołaczyce
  - -Gminy Cisna
  - - Gmina Wiśniowa
  - -Gminy Solina
  - -Gmina Komańcza
  - -Gminy Tanowiec
  - -Gmina Dydnia
  - -Gmina Jedlicze
  - -Czarna powiat Dębica
  - -Gmin Miejsce Pistołe
  - -Gmina Sanok
  - -Gmina Rymanów
  - -Gmina Nowa Sarzyna
  - -Gmina Iwonicz
  - -Gmina Nozdrzec
  - -Gmina Haczów
  - -Gmina Chorkówka
  - -Miasto Sanok
  - -Gmina Dukła
  - -Gmina i Miasto Brzozów
  - -Gmina Korczyna
  - -Gmina Krościenko Wyżne
  - -Gmina Jasło
  - -Miasto Jasło
  - -Gmina Jasienica Rosielna
  - -Miasto i Gmina Nisko
  - -Gmina Rudnik nad Sanem
  - -Miasto Krosno
- Jeżeli zauważysz bezdomnego zwierzęcia w pierwszej kolejności dowiedz się, czy to nie jest pies sąsiada bliższego lub dalszego. Następnie powiadom urząd danej gminy o bezdomnym zwierzęciu.
- W dni wolne od pracy proszę dzwonić bezpośrednio pod numer 605823821.
- **NIE PRZYJMUJEMY ZWIERZĄT OD OSÓB PRYWATNYCH**, tylko na zlecenie w/w gmin.
- Jeżeli trafi do nas Twój pies, który biegał dłuższy czas bez opieki po okolicy, niestety będziesz musiał zapłacić za wyłapanie i utrzymanie w schronisku. Średni koszt utrzymania psa w schronisku to ok 20 zł. Nie zwlekaj z odbiorem, bo koszty się potęgują.
- Jeżeli nie masz w tej chwili pieniędzy na zapłatę za utrzymanie zwierzęcia, nie martw się. Oddamy Ci pupila, a zapłacisz w innym czasie.

# Statystyki oddanych psów

- 2013r.- ponad 60 psów
- 2014r.- 125 psów
- 2015r.- W pierwszym półroczu 2015r.-80 psów/łącznie ok. 170
- 2016r. do 5 lipca- ok. 20



# Kontakt ze schroniskiem

- Schronisko dla psów „Wesoły Kundelek”
- Tel: 605823821 – Karol
- 693073078 -Magda
- 691033412 – Edyta
- **[gabinetkarola@gmail.com](mailto:gabinetkarola@gmail.com)**
- Gabinet Weterynaryjny Karol Kusal
- ul Piłsudskiego 48
- 38-600 Lesko
- Szukajcie nas na facebooku: [www.facebook.com/wesolykundelek](http://www.facebook.com/wesolykundelek)

# Moja historia 😊

- Moja przygoda ze schroniskiem rozpoczęła się od wpisku w gazecie, w którym zostały podane informacje o założeniu schroniska. Zawsze interesowałem się zwierzętami i opieką nad nimi. Nie zwlekając, już następnego dnia wybrałem się do właściciela placówki na rozmowę o mojej pomocy w schronisku. Właściciel przyjął mnie bardzo ciepło i obdarzył dużym zaufaniem, pokazano mi wówczas, w jaki sposób mógłbym pomagać. Moja historia wolontariatu zaczęła się jeszcze w schronisku na dawnym miejscu, które mieściło się przy ulicy Stawowej w Lesku...



- Po pierwszym dniu w schronisku zaobserwowałem, jak mnie to bardzo zaciekało i postanowiłem pogłębić moje nowe zainteresowanie. Po krótkim czasie byłem tam już każdego dnia, nie zważałem na warunki atmosferyczne, przeszkodą dla mnie nie były również święta, zawsze znajdowałem czas na to, aby spędzić dzień ze zwierzętami. Do schroniska miałem dość długą drogę do przebycia, więc postanowiłem jeździć na rowerze, nawet w zimnie i ulewnym deszczu. Po mojej codziennej obecności właściciel schroniska obdarzył mnie potężnym zaufaniem, dając mi prywatne klucze do schroniska.

- Mój czas w schronisku nieubłaganie mijał, a przez moje ręce przechodziły duże ilości zwierząt. Na początku było mi przykro, gdy psy trafiały do adopcji, lecz wiedziałem, że nic nie zastąpi im warunków domowych. Jedna adopcja na zawsze zostanie w mojej pamięci, a mianowicie był to pies, który został adoptowany do pobliskiego domu. Codziennie widział przez ogrodzenie, iż ja udaję się do schroniska i szukał otwartej bramki lub przeskakiwał przez ogrodzenie, a następnie przybiegał prosto przed schronisko...



i czekał tylko, aż do niego wyjdę. Gdy już to zrobiłem, niesamowicie się cieszył, ponieważ był do mnie bardzo przywiązany. Właścicielka psa starała się mu zapewnić jak największy komfort. Gdy niestety w schronisku na ul. Stawowej zaczęło brakować miejsc na nowe kojce dla zwierząt, placówka była zmuszona przenieść się na inne miejsce. W nowej lokalizacji psy miały większy wybieg do spacerowania i większy komfort, ponieważ schronisko przy ul. Piłsudskiego było bardzo duże.

- Schronisko w czasie przenoszenia było przede mną nadal odwiedzane i pomagałem przy przeprowadzce zwierzaków. Nowe miejsce rozrastało się z dnia na dzień, zaczęły powstawać budynki administracyjno-socialne, właściciel schroniska obdarzył mnie jeszcze większym zaufaniem i dostałem klucze do każdego zamka w schronisku. Było to dla mnie duże wyróżnienie, za co byłem bardzo wdzięczny. Gdy placówka zaczęła już normalnie funkcjonować w nowym miejscu, przychodziłem nadal każdego dnia i...



- Wypuszczałem psiaki na wybieg. Wraz z załogą zaczęliśmy uczyć psy biegania w dużych grupach. Nasza praca przynosiła coraz większe efekty, a więc psy są teraz wypuszczane przeze mnie każdego dnia. Po tak długim czasie mojego przebywania w schronisku nauczyłem się wypuszczania i panowania nad nimi. W grupie 30 psów razem biegających luzem było to dla mnie bardzo dużym sukcesem. Do dnia dzisiejszego do schroniska przedostaję się rowerem, niezależnie od pogody, a nawet w zimie i wypuszczam psaki na wybieg, bawię się z nimi, czeszę ich sierść, nalewam wody oraz robię wiele różnorodnych zajęć. Pomagam również psiakom w resocjalizacji i jak na razie z dużym efektem.

- Dzisiaj mogę tylko powiedzieć, że nie żałuję ani jednego spędzonego dnia w schronisku i jestem z tego dumny.

- Dziękuję za uwagę.
- Prezentację wykonał Norbert Słotwiński



# Filmiki pomocnicze

- <https://www.youtube.com/watch?v=Zy97RgzxhJg>
- <https://www.youtube.com/watch?v=5oza4-qcPVA>
- <https://www.youtube.com/watch?v=V56HU8VSL6o>
- <https://www.youtube.com/watch?v=0ClGLY6SjTw>